

Największym i bodaj najdłużej funkcjonującym obozem jenieckim, w którym znajdowali się Rosjanie był obóz w Tucholi. Założony jeszcze przez Niemców przeszedł w polskie ręce w styczniu 1920 roku wraz z wkroczeniem wojsk polskich. Nie sposób powiedzieć ilu dokładnie Rosjan znajdowało się wtedy w obozie. Niemieckie rejestry więźniów albo zostały wywiezione przez dawnych lub nowych gospodarzy tych terenów lub po prostu zniszczone.

Obóz w Tucholi (obóz No. 7) funkcjonował przynajmniej do końca 1923 roku; rok później został definitywnie zlikwidowany i rozebrany [19]. W latach 1920-1924 znajdowali się tam przede wszystkim internowani żołnierze byłej trzeciej armii, tzw. Bałachowcy, żołnierze oddziałów halickich, Pierwsza Dywizja Strzelców Kozackich oraz trudna do oszacowania liczba ludności cywilnej – rosyjskojęzyczni uchodźcy z terenów objętych walkami w czasie wojny polsko-bolszewickiej, rodziny internowanych oficerów, emigranci. Po 20 sierpnia 1920 r. dotarły tu także transporty jeńców bolszewickich, wziętych do niewoli po bitwie pod Warszawą. W 1921 roku przyłączono do nich wspomnianych już żołnierzy z oddziałów internowanych w Ostrowie Łomżyńskim-Komorowo. [20]

Życie w obozie w Tucholi nie było godne pozazdroszczenia: drewniane baraki z podłogą w wykopanym w ziemi dole, błoto, wilgoć; wszystko otoczone kolczastym drutem i wieżami wartowniczymi. W tej oazie kwitło jednak normalne, zwyczajne życie. Istniały tu aż cztery grupy teatralne, Związek Działaczy Kulturalno-Oświatowych, przy którym założono Związek Studentów Rosyjskich,[21] komisja lekarska, Związek Inwalidów Wojennych, biblioteka naukowa (w roku 1922 licząca około 400 woluminów); swoją siedzibę miała tu również filia amerykańskiej organizacji charytatywnej YMCA (w 1920 r. sekretarzem był Amerykanin nazwiskiem Ariston; w 1921 – Ruby). Życie duchowe i religijne koncentrowało się wokół obozowej cerkwi, którą kierował ojciec Wielikanow.[22] W obozie ukazywały się gazety Новое слово - орган демократической мысли, dodatek literacki Заря oraz, od 1922 roku, Живое слово. Pierwsze dwa tytuły ukazywały się w formie powielanych rękopisów, ostatnie w formie maszynopisu. Ich redaktorami byli niezmiernie wspomniany już Wielikanow oraz wykazujący dużą aktywność dziennikarską, poetycką i naukową – Nikołaj Barteniew.

Przeglądając tucholskie tygodniki nie sposób zwrócić uwagi na ich kulturalno-literacki charakter. Prócz artykułów programowych, mających na celu umacnianie świadomości narodowej i politycznej internowanych, tekstów na temat bieżących wydarzeń obozowego życia, numery Nowego Słowa, Zari i Żywego Słowa zawierały drobną eseistykę historyczną (głównie z historii duchowości i kultury rosyjskiej) oraz poezję tworzoną przez samych internowanych. Rzadziej spotkać można niewielkie teksty prozatorskie.

Przyjrzyjmy się nieco dokładniej poezji Zadrutników. Poezja ta nie zawsze charakteryzuje się wyszukaną formą, językiem, często zdradza braki warsztatowe autorów, którzy w trudnych chwilach chwycili za pióro, by wyrazić to, czym изстрадалась, измучилась грудь. Poezję

Zadrutników odczytywać należy raczej jako dokument historyczny i świadectwo prawdy o trudnych i zagmatwanych losach diaspory rosyjskiej w Polsce okresu międzywojennego.

Czytając utwory internowanych Rosjan mimowolnie narzuca się ich wyraźny podział tematyczno-nastrojowy. Z jednej strony są to wiersze pełne ironii, sarkazmu, w szczególnie złośliwej tonacji skierowane przeciwko znieawidzonej Sowdepії i bolszewizmowi; z drugiej, melancholijna liryka o tematyce wspomnieniowej i refleksyjnej, zwykle bardzo osobista i metaforyczna. Jednym z charakterystycznych i najczęściej pojawiających się motywów tej poezji jest wizja powrotu oraz sytuacja spotkania:

Я не знаю, как живете.  
Мне хоть трудно, но живу.  
Знаю, что меня вы ждете  
- Ждите, милые, приду!

Перед вами, как из гроба,  
Неожиданно, как тень  
Я явлюсь к вам, дорогие  
Чтобы слезы осушить...[23]

Od tego modelu odbiega w sposób wyraźny wiersz Вызов (anonimowy, z dopiskiem Комарово, 1921 г.):

К вам, жадным палачам, томящимся  
У ветхого разрушенного трона  
И мнящим возродить поверженное в прах  
К вам жадным себялюбцам и тиранам  
Направлен вызов мой!  
Там, где недавно вы безумно пировали  
Встал волей угнетаемый народ,  
Сорвал позорные оковы и далеко  
Отбросил ... золоченных Корон. [24]

Образ dręczonej ojczyzny spotyka się tu z silną wiarą w naród, pomny swojej siły i roli, jaką odegrał w zerwaniu haniebnych okowów, który nigdy nie pogodzi się z wizją powrotu przeszłości pod iluzorycznymi sztandarami donkichotowskich wizji:

Нет! Не бывать тому герои Сервантеса!  
Великий наш народ, как спящая принцесса  
Проснулся вдруг от сильного толчка.  
Прозрел, и навсегда, на веки  
Порвал с минувшим.  
И теперь,  
Очищенный безчисленным страданием,  
Он не пойдет за вашим подаянием,  
Как не возьмет обжегшийся ребенок

Вторично пламя яркое свечи. [25]

Iluzoryczna wiara w rychłe odrodzenie Rosji połączona jest w tym przypadku z dającą się jasno odczytać deklaracją polityczną. Rewolucja lutowa 1917 roku, stanowiąca dla wielu internowanych w Polsce cezurę, swoisty przełom w historii Rosji, była nadal postrzegana jako początek wciąż nieukończonemu procesowi ewolucji systemu państwowego Rosji oraz – co niezmiernie istotne – ewolucji mentalności rosyjskiej. Podobny charakter nosi anonimowa modlitwa, w której obraz klęski, staje się nie tylko mitycznym zwycięstwem – przede wszystkim duchowym – pokonanych i zniewolonych, lecz także odwołuje się wyraźnie do wątków mesjańskich; uświęcone cierpienie staje się w tej modlitwie drogą ku zbawieniu:

Пошли нам Господи терпение  
В годину буйных, мрачных дней,  
Сносить народное гонение  
И пытки наших палачей.

Дай крепкость нам, О Боже Правый,  
Злодейство ближнего прощать  
И крест тяжелый и кровавый,  
С Твоею крепостью встречать.

И в дни мятежного волнения,  
Когда ограбят нас враги,  
Терпеть позор и оскорбления,  
Христос Спаситель помощи.

Владыка мира, Бог вселенной,  
Благослови молитвой нас  
И дай покой душе смиренной  
В невыносимый страшный час.

И у преддверия могилы  
Вдохни в уста Твоих рабов  
Нечеловеческия силы  
Молиться кротко за врагов. [26]

W innym anonimowym utworze – Думы spotykają się niemal wszystkie motywy poezji Zadrutników – tęsknota za krajem ojczystym, strzępy wspomnień z przeszłości oraz wiara w odrodzenie Rosji, łączące się z wizją powrotu:

В дали я вижу проблески света,  
Они озаряют мой бедный кров,  
Страна возстанет из пепла вновь,  
Она воскреснет, я верю в это.

Душа так рвется из груди тесной,

В цветы рядится родная даль  
Крылато-нежная, безшумная печаль  
В дали скрывается прелестной. [27]

Refleksję na temat obozowego życia odnajdujemy w krótkim wierszu Nikołaja Barteniewa. Niemożność wyjścia poza przestrzeń odgradzoną hermetycznie od świata kolczastym drutem jest dla poety synonimem śmierci, zaś słowo нельзя tożsame jest tu ze skazującym wyrokiem:

Ведь Смерть везде, не только в сне,  
Не только в битве. Жизни нет!...  
Не Страх! – ‘Нельзя’ нам жизнь калечит,  
Желаешь ласки, солнца, встречи  
- Звучит ‘Нельзя’ в ответ. [28]

Tęsknota za wolnością osobistą, poczucie bezradności i pesymizm mieszają się często z krzykiem rozpaczy, brzmiącym jednak zbyt cicho:

Ноет сердце мое неболевшее,  
Изстрадалась, измучилась грудь,  
Доконала тоска неутешная,  
Не дает ни минуты вздохнуть.  
Давят меня эти мысли бесплодные,  
Рвут мое сердце на части,  
Прочь же ты, грусть, прочь, подколодная,  
Жажду свободы и счастья! [29]

Podobnie:

Годы безцельно прошли молодые,  
куда-то промчались наши мечты,  
где же минуты, часы золотые,  
Лету ушедшие радости дни? [30]

Na zakończenie warto zacytować niewielki fragment impresji prozą, zatytułowanej Пасха за проволокой, autorstwa P. Tomniewa z 1922 roku. Myślę, iż nie wymaga on dodatkowego komentarza, zawarte są w nim bowiem wszystkie te uczucia, które były z pewnością udziałem wszystkich internowanych:

Встречаюсь со знакомым офицером. Лицо радостное, улыбающееся. Христосуемся. Поговорили о мелочах. Прощаемся. Вижу, что он хочет что-то сказать, но не решается. „Что Вы” - Сконфузился и тихо проговорил: „Вы знаете, а ведь действительно Пасха”, и после некоторой паузы прибавил: „Только как там..., дома”. [31]

**Źródło** <http://www.mochola.org/russiaabroad/mochola/zadrutpl.htm>

## **A.P. Мохоля: Zadrutniki\*. Z historii emigracji rosyjskiej w Polsce (1919-1945) CZ-2**

Wpisany przez Administrator

poniedziałek, 30 listopada 2009 14:42 - Poprawiony poniedziałek, 01 marca 2010 17:47

---